WARSZAWA — SUMIENIEM ŚWIATA.

MAŁOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Rok III. 2 września 1944 r. Nr 31 (124)

W PIĄTĄ ROCZNICĘ

W piątą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej w obliczu bliskiego już pogromu Niemiec można zrobić bilans roli narodu polskiego w tej największej katastrofie dziejowej.

Po zajęciu zagłębia Saary, wcieleniu Austrii, kraju Sudetów, stanęły Niemcy jak widmo przed strwożoną Europą, a zagrabienie Czech i Moraw w celu »zlikwidowania tego jedynego w Europie Środkowej gniazda bolszewickiego«, jak uzasadniał Hitler, było zapowiedzią niedalekiej już wojny. I gdy wszystkie państwa stały jakby sparaliżowane ruchami tego międzynarodowego boa-dusiciela, pierwsza Polska pokazała konieczność ratunku w walce orężnej.

Jeżeli wśród narodów obu półkul były takie, które by radziły nam szukać »uzgodnienia« interesów z niemcami na drodze pokojowej, aby zapewnić sobie pomyślną przyszłość i przyjazne stosunki sąsiedzkie, to rozwój wypadków późniejszych potwierdził aż nadto słuszność polskiego stanowiska, że »krzyżackiego gadu nie ugłaszcze nikt ni gościną, ni prośbą, ni dary«.

Żaden z narodów nie mógł uwierzyć, że bestia germańska, rozzuchwalona sukcesami, rzuci się po kolei na wszystkie narody, aby je mordować i grabić i na takiej »ideologii« budować swoją potęgę i butnie dyktować prawa światu.

Żaden naród w historii swej nie doznał tylu zbrodni, wiarołomstwa i grabieży ze strony niemieckiej, co Polacy i dlatego niemożliwością było wcześniej zmontować taki międzynarodowy front przeciwniemiecki, jak to dziś widzimy. Dopiero ogrom przebytych wspólnie cierpień stworzył międzynarodowy język porozumienia w sprawie niemieckiej i umożliwił stworzenie tym razem pewnego już zabezpieczenia przed tymi podpalaczami świata.

Dopiero pięcioletni przebieg wojny uwypuklił doniosłość roli Polski w niej. Kampania wrześniowa 1939 r., prowadzona po bohatersku przez żołnierza polskiego mimo kolosalnej różnicy sił; Kutno, Warszawa, Modlin, Gdynia, Hel, udział dywizji polskich w obronie Francji, lotnictwa polskiego w obronie Anglii w r. 1940; walki dywizji polskich w Norwegii, w Afryce, we Włoszech, uporczywa aż do szaleństwa walka A. K. na terenie Polski; nowy, bohaterski zryw powstańczy Warszawy, udział lotnictwa polskiego w walkach nad Rzeszą, udział sił polskich w inwazji

i przy tym wszystkim wciąż rosnące rozmiary naszych sił zbrojnych — to olbrzymi udział narodu polskiego w tej wojnie.

To jest dopiero materialna strona naszej wojny, w której Polska dała światu jeszcze co innego. Polska pokazała, że naród niemiecki bez względu na swój ustrój polityczny jest największym niebezpieczeństwem dla Europy dzięki swej nienasyconej zachłanności, pysze i krwiożerczym instynktom; że jedynym sposobem zabezpieczenia narodów Europy przed furią germańską jest zbiorowa siła zbrojna, bo żadnego traktatu niemcy nie uznają dłużej, niż to im samym jest wygodne.

Naród polski, który pierwszy rozpoczął walkę z tymi bandytami świata, ma pewność że udział i rola jego w tej wojnie rzucone na szalę rokowań pokojowych dadzą Polsce warunki rozwoju w przyszłości. Dlatego musimy iść w przyszłość z niezłomnym przeświadczeniem, że:

1. Polska napadnięta ze wszystkich stron nie może ulec zmniejszeniu terytorialnemu.

2. Nikt nie ma prawa wydzierać nam połowy państwa i obiecywać nam za to wynagrodzenie w zdobyczach na niemcach.

3. Ziemie na zachodzie należą się nam jako zwrot zagrabionych nam niegdyś przez tego śmiertelnego wroga co i dziś i ziemie te nie mogą w żadnym razie być przedmiotem jakiegokolwiek przetargu.

4. Nikt nie ma prawa troszczyć się o nasz ustrój wewnętrzny i podpowiadać nam sposobów rządzenia. W ciągu całej naszej 1000-letniej historii nasz ustrój państwowy nie był nigdy niebezpieczeństwem dla sąsiadów, natomiast despotyzm rozwinięty naokoło nas próbował przez wiele wieków łamać nasze wolności tak, jak próbuje łamać nas dzisiaj pod płaszczykiem pięknych haseł.

5. Naród nasz umiał w przeszłości jak żaden organizować pokojowe współżycie narodów i potrafi to zrobić z sąsiadami swoimi i dzisiaj.

Dlatego naród polski ma prawo żądać od świata uznania jego wartości politycznych, uznania w całej pełni jego wysiłku zbrojnego, uznania walczącej Armii Krajowej na równi z armiami sojuszniczymi, wreszcie wyłącznego uznania tego Rządu, który prowadził Polskę przez wszystkie trudności wojenne i polityczne.

Dziś już narody rozumieją, że każdorazowy upadek Polski burzy równowagę polityczną Europy, a odbudować ją i zapewnić pokój skołatanej ludzkości może tylko odbudowa silnej Polski.

I to jest najwieksza prawda wyłaniająca się z oparów tej strasznej wojny.

P. K. W. N.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego spełni niewątpliwie haniebną rolę w dziejach Polski. W obliczu najcięższych zmagań narodu z okupantem, po przeszło 4 i pół latach kierowania sprawami polskimi przez Rząd polski mający uznanie u wszystkich sojuszników, w obliczu zupełnie jednolitej postawy narodu w najważniejszych i zewnętrznych występuje na widownię grupa kukieł politycznych wysuniętych

i kierowanych obcą ręka, aby zmęczone społeczeństwo zdezorientować, rozbić i rzucić w otchłań przewrotu.

Dotychczasowa »działalność« i deklaracja wydana z Chełmu określają dostatecznie charakter P. K. W. N. i pozwalają przewidzieć jego cele.

Deklaracja P. K. W. N. to zlepek frazesów wiecowych usiłujących poprostu przekrzyczeć deklarację programową Rady Jedności Narodowej i program działania Rządu polskiego w Londynie. W jednym różni się »radykalny« i »demokratyczny« P. K. W. N. Gdy Rada Jedności Narodowej postawiła postulat oparcia ustroju rolnego Polski na chłopskim gospodarstwie od 8 — 15 ha, P. K. W. N. obiecuje dać chłopu 5 ha ziemi na rodzinę. Ale P. K. W. N. nie może przyrzec chłopu więcej, skoro pół Polski z ziemią rzadko zaludnioną odstąpił Zw. Sowieckiemu.

P. K. W. N. powstał wtedy, gdy Armia Czerwona zbliżyła się do serca Polski. Powstał, aby wykorzystać zatarg polsko-sowiecki i pod ochroną armii sowieckiej rządzić Polską i rozporządzać jej obszarem.

Kłamliwym i podstępnym chwytem agitacyjnym jest obrona konstytucji z 1921 r. przez P. K. W. N. Według tejże konstytucji każda zmiana terytorium państwowego wymaga uchwały ciała ustawodawczego, a P. K. W. N. uznał sam, własnowolnie a więc w brew tej konstytucji zabór wschodniej połowy Polski przez Zw. Sow. dokonany bez wojny z Polską.

P. K. W. N. broni konstytucji z 1921 r., nad którą nie chcieli pracować komuniści polscy, bo zbojkotowali wybory do pierwszego sejmu polskiego, a gdy komunistyczni posłowie (pod różnymi szyldami) znaleźli się w drugim sejmie, to wręcz odmawiali złożenia ślubowania poselskiego w myśl tejże samej konstytucji.

P. K. W. N. zamiast wysłać dzić Warszawie na pomoc dywizje Berlinga i Żymierskiego, »organizuje życie społeczne«, tj. urządza wiece, kluby literackie, organizuje orkiestry, no i tworzy wszelkiego rodzaju »rady narodowe«.

Do czego zmierza P. K. W. N? Do przygotowania Polski dla rewolucji komunistycznej.

Dwadzieścia lat historii naszej niepodległości i pięć lat wojny pokazały, że hasła rewolucyjne mas polskich nie chwytają. »Taktyka rewolucyjna« każe w takich sytuacjach stosować hasła inne, bardziej chwytliwe. Dlatego nasi komuniści wymyślili dywizję im. Kościuszki, Dąbrowskiego, podnieśli tyle razy znieważony przez nich samych sztandar biało-czerwony, urządzają publiczne uroczystości religijne, tak niedawno jeszcze przez nich lżone, bo liczą na to, że masy nie odkryją, że pod tą piękną i sercu polskiemu drogą formą czai się podstęp i zamach.

P. K. W. N. chce spełnić w Polsce taką rolę, jak równie »tymczasowy« rząd w Rosji: przez zbałamucenie w programach, hasłach i ideach sprowadzić zamieszanie w umysłach, a potem przeprowadzić przewrót i z ujarzmionym narodem zrobić, co zechce, a raczej co zechcą Sowiety.

NAKAZY CHWILI.

Delegat Rządu wydał trzy odezwy do ludności w najbardziej aktualnych sprawach z bezwzględnymi do wykonania nakazami.

1. W SPRAWIE RATOWANIA VOLKSDEUTSCHÓW. Znaleźli się Polacy, którzy starają się drogą nielegalną, powodowani często jedynie chęcią wysokiego zysku, zdobyć dla volksdeutschów karty rozpoznawcze przewidziane dla Polaków.

Volksdeutsche, którym nie uśmiecha się wyjazd do Reichu nakazany przez niemców, chcą zatrzeć ślady swego odstępstwa i zostać w Polsce. Każdy Polak musi pamiętać, że 1. volksdeutsch — to odstępca, który w chwili najcięższej próby narodu wyparł się Polski, zdradził ją i dla takiego niema miejsca na ziemi polskiej; 2. volksdeutsche, znający dobrze naród polski w wybitnym stopniu pomogli najeźdźcy niemieckiemu Polskę ograbić i naród nasz mordować i za te zbrodnie będą odpowiadali na równi z innymi zbrodniarzami wojennymi; 3. Polak, usiłujący przemycić volksdeutscha

do narodu polskiego popełnia zbrodnię wobec Państwa Polskiego i podlega karze do kary śmierci włącznie.

2. CHRONIĆ MIENIE POLSKIE. Wszyscy Polacy obowiązani są do ochrony resztek mienia polskiego uratowanego od okupanta. Życie gospodarcze nie może ulec zastojowi z chwilą likwidacji okupacji niemieckiej. Wszyscy pracownicy fabryk, warsztatów, wszelkich zakładów przemysłowych i handlowych niemieckich czy zarządzanych przez niemców winni pozostać na swych stanowiskach, pracować dalej i, co najważniejsze, strzec pozostawionego mienia przed zniszczeniem lub grabieżą.

Za całość mienia poniemieckiego zostawionego na terenie wszelkich nieruchomości są odpowiedzialni właściciele tych nieruchomości, administratorzy i dozorcy.

Zabrania się samowolnego poszukiwania i odbierania ruchomości skradzionych przez okupanta. Zadaniem władz polskich jest zwrócić obywatelom mienie zagrabione przez niemców. Wszelkie uchylanie się od obowiązków wymienionych w niniejszym zarządzeniu oraz akty bezmyślnego niszczenia i grabieży będą surowo karane, aż do kary śmierci włącznie.

3. ZACHOWAĆ GODNOŚĆ PRZY ROBOTACH PRZYMUSOWYCH. Okupant w ostatnich tygodniach swojego pobytu masowo już wybiera ludność i pędzi ją do robót przy rowach i okopach. Opłaca wódką pracę, podpitych filmuje, aby podoc! ocenie alkoholiczne przedstawić jako objaw radości, przez brak nadzoru nad wielotysięczną masą młodzieży doprowadza, że młodzież ta lekkomyślna, podpiła jak szarańcza niszczy ogrody i zbiory rolnika, narażając go na szkody i rozpalając na nowo antagonizm wsi do miast.

Polak wzięty do łopaty musi pamiętać, że łopatę winien traktować wyłącznie jeno jako przymus, a nie jako narzędzie pracy dla okupanta: że do łopaty zapędził go śmiertelny wróg, morderca narodu; że wreszcie wódka rozdawana przez niemców i brak nadzoru zachęcający słabszych moralnie do kradzieży i innych przestępstw, to sposoby demoralizowania młodzieży przez okupanta w jego własnym interesie.

Młodzież, bez względu na to, gdzie i w jakich warunkach się znajduje, obowiązana jest strzec swojej godności osobistej i narodowej i nie dawać atutów propagandzie niemieckiej w tym czasie, gdy młodzież warszawska we krwi i pożarach własnych domów broni sprawy narodowej, gdy w obozach w dalszym ciągu morduje się naszych braci. Młodzież obowiązują na równi z resztą społeczeństwa wszystkie nakazy Kierownictwa Walki Podziemnej, które nawołują młodzież do opamiętania. Przestępstwa godzące w interes materialny i moralny narodu popełniane przez młodzież będą surowo karane.

Z KRAJU.

MIESIĘCZNA EPOPEJA. Największe wydarzenia na froncie francuskim, pękanie frontu niem. na Bałkanach nie mogą zasłonić oczu świata na miesiąc trwające powstanie warszawskie.

Stosunek sił powstańczych przedstawiał się od początku niekorzystnie wobec npla, gdyż ten rozporządzał 3 dyw. pancernymi w drodze na front i 300 tys. wojska. Ponieważ powstańcy w pierwszej chwili nie zajęli wszystkich dzielnic, niemcy uprowadzili z nich odrazu tysiące mężczyzn.

Dow. niem., nie orientując się w rozmiarach sił powstańczych. usiłowało pokonać je przy pomocy miejscowych garnizonów SS i policji, gdy zaś te poniosły wielkie straty, niemcy rzucili do walki wszystkie rozporządzalne rezerwy wojskowe

Hasłem do walki było wywieszenie trzech polskich sztandarów na pl. Józefa Piłsudskiego dnia 1 sierpnia o g 17. Już w pierwszym dniu opanowano pałac Brülowski gmach MSZ), gdzie powstała Główna Kwatera A K., rejon ogrodu Saskiego, następnie rozszerzono walki na teren całego niemal miasta, zdobyto dworce praski i wileński, i trzy mosty. Po wprowadzeniu wermachtu do walk zwiększyła się ich zaciętość. Największe nasilenie walk wymienia kom. gen. Bora w rej: Al Sikorskiego Jerozolimskie, ul Grójecka, Marszałkowska, Krochmalna, Twarda, Zelazna, Wolska, Chłodna, pl Bankowy, Teatralny, Żelaznej Bramy, Żoliboż, pl. Grzybowski, Unii Lubelskiej, Al Szucha, Al. 3 Maja, wyloty mostów Wszystkie te tereny wal są poprzeżynane barykadami i mają rozbudowane gniazda karabinów maszynowych. Po wprowadzeniu wojska niem. do akcji powstańcy opuścili Pragę, utrzymując w posiadaniu dostęp do mostów.

Od 18 największe nasilenie walk jest na terenie Starego Miasta, gdzie niemcy mimo najsilniejszych ataków i bombardowania z powietrza niewielkie uzyskali sukcesy. W rękach powstańców jest od początku cmentarz Powązkowski, Wola, Ochota. Z ważniejszych obiektów opanowano: siedzibę Gestapo, siedzibę SA., konsulat czechosłowacki na Koszykowej, centralę tel na Zielnej, Ratusz, Pocztę gł., gmach Rady Ministrów, budynki uniwersyteckie na Krak. Przedmieściu.

Niemcy wprowadzili już wszystkie rozporządzalne środki bojowe. Dzielnice opanowane przez powstańców są bombardowane z powietrza, zniszczenie w mieście b. duże. Spalona jest cała dzielnica Starego Miasta, Mokotów, Ochota, Marszałkowska od pl. Zbawiciela do pl. Unii Lubelskiej, częściowo śródmieście. Barbarzyńskiemu zniszczeniu uległy: katedra św. Jana zwalone sklepienie), pałac Łazienki, kościół N.M.P. na Grzybowie, ratusz, kamienica Baryczków, Prudential, Gł. Poczta Politechnika.

Warszawa prowadzi dziś walkę w gorszych warunkach niż w r. 1939, bo bez regularnej armii, bez lotnictwa, artylerii, broni przeciwlotniczej. Mimo to Warszawa ma już przeszło 2 tys. jeńców niem., zdołała uruchomić radiostację nadawczą i własną wytwórnię amunicji.

Warszawa to nie tylko stolica wolnej Ojczyzny. To serce i sumienie nasze. Sierpień r. 1944 — to tytuł Warszawy do nieśmiertelności.

Niemcy budują gorączkowo prowizoryczne mosty na Wiśle od Niepołomic w górę biegu rzeki. Mosty te mają służyć do przeprawy wojsk ze wschodu.

W czasie od 7-15 sierpnia niemcy wysłali 41 pociągów ludnością schwytaną w Warszawie w stronę Oświęcimia. W każdym wagonie było przeciętnie po 8) osób. Wagony były pilnowane przez SS. Wieziono ludzi nie dając w ciągu trzech dni jeść i pić. Na stacji w Ząbkowicach za próbę podania do wagonu wody do picia została zastrzelona kobieta.

Gestapo i SS po krótkiej przerwie dzięki ucieczce powraca znów do „służby". W Krakowie nowe aresztowania, na prowincji represje, palenie gospodarstw wiejskich i mordowanie (Kasina W-ka pow. Limanowski), na Podhalu, szczególnie na ter. pow. limanowskiego, codzienne wyprawy SS zakończone podobnie.

Na ziemiach polskich, zajętych przez czerwoną armię PKWN ogłosił pobór wojskowy do oddziałów Berlinga. Jest to bezprawie. Pobór może ogłosić tylko Rząd Polski.

Przegląd wydarzeń.

(W-g komunikatów radia londyńskiego z dnia 30 VIII, godz. 23.15 i 1.15).

WARSZAWA. Walki o Stare Miasto trwają z niezmniejszoną gwałtownością. Oddziały A. K. utraciły gmach Państwowej Wytwórni Papierów Wart. i Katedrę św. Jana, które przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk. Opanowano kilka ulic na Mokotowie. Niemcy rozbudowują swoje pozycje na Żoliborzu. Rozpoczęli oni planowe palenie Milanowa. Wszystkich więźniów z więzienia mokotowskiego wymordowano. Niemcy użyli moździerzy kal. 60 cm., i bombardują stale miasto artylerią i lotnictwem.

NA FRONCIE FRANCUSKIM wojska sprzym. zajęły Reims, posuwając się w kierunku Belgii. Rząd francuski znajduje się w drodze z Algieru do Paryża. Catrieux został mianowany gen. komisarzem na Francuską Afrykę Północną. De Gaulle przeprowadza rozmowy w Paryżu o przyszłym głosowaniu powszechnym. Według danych angielskich, Niemców we Francji płn. nie ma więcej jak 100.000 – danych co do ilości wojsk alianckich ze względu na tajemnicę wojskową nie podają, jednak przykładowo podano, że tygodniowo odchodzi z Francji 3 miliony listów od żołnierzy, a stosunek czołgów ma się jak 1 : 30. W płdn. Francji wzięto dotychczas 45 tys. jeńców niemieckich.

WE WŁOSZECH alianci zbliżają się na szerokim froncie do tak zwanej linii Gotów.

ROSJANIE znajdują się, jak o tym donosi rozkaz dzienny Stalina o 50 km. od Bukaresztu. W Rumunii są otoczone i likwidowane 24 dywizje niemieckie. Rumuni wzięli dotychczas 12 tys. Niemców.

WOJNA LOTNICZA. W nocy z wtorku na środę 1.000 samolotów amerykańskich bombardowało Bremę i Kolonię, poza tym bombardowano Królewiec i Szczecin. Moskity dokonały nalotów na Berlin i Hamburg.

RÓŻNE. W Londynie odbyło się zebranie kobiet polskich i brytyjskich pod przewodnictwem p. Sikorskiej. Zebranie ogłosiło apel do świata o pomoc dla Warszawy.

»Manchester Guardian« pisze o stosunkach Rządu Polskiego w Londynie z Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Dotychczas nie było wątpliwości, że każdemu kto

---

CAŁY NARÓD POLSKI ZE SWYM RZĄDEM – JEDNOŚCIĄ ZWYCIĘŻYMY.

walczy z Niemcami należy udzielać pomocy. Tak otrzymali pomoc Francuzi w Paryżu i gdzie indziej, bez żadnych uprzednich uskarżeń pod ich adresem. Widocznie jednak inaczej ma się rzecz z Warszawą. Wygląda to tak jak by powstanie w Warszawie, wbrew zdrowemu rozsądkowi nie było Stalinowi na rękę. Mikołajczyk dokonał wspaniałomyślnego gestu zapominając o stosunku KWN. do Warszawy i wyciągając jeszcze raz rękę do zgody. Zdaje się pisze w końcu »Manchester Guardian«, że nie wszystkich nierozsądnych kroków i nierozsądnych żądań należy doszukiwać się u polskiego rządu Mikołajczyka.

Rząd czeski donosi o walkach jakie toczą się w Słowacji między wojskami niemieckimi, które przeprowadzają od wczoraj wojskową okupację Słowacji, a oddziałami wojsk słowackich i partyzantów czechosłowackich, które stawiają zdecydowany opór. Walki toczą się blisko granicy morawskiej i w czterech miastach na linii kolej. do Brotisławy.

Do Kairu przybyła bułgarska delegacja w celu podpisania zawieszenia broni.

KW
ZW